

Norwegii zabraknie prądu?

17 września 2021

Norwegia musi radzić sobie z rosnącymi cenami energii elektrycznej i problemami z zaspokojeniem zapotrzebowania na prąd. Zdaniem ekspertów w przyszłym roku konieczne może być nawet racjonowanie jego dostaw. To głównie efekt spadającej efektywności odnawialnych źródeł energii, spowodowanej niekorzystnymi warunkami pogodowymi.

Eksperci zajmujący się rynkiem energetycznym w Norwegii obawiają się tego, co może wydarzyć się w najbliższych miesiącach. Twierdzą oni, że obecne prognozy dotyczące podstaw prądu wskazują na możliwą konieczność wprowadzenia reglamentacji dostępu do energii elektrycznej. Struktury państwowe miałyby wówczas decydować, w jakich godzinach gospodarstwa domowe będą mogły korzystać z prądu.

Problemy z jego dostawami mają rosnąć wraz ze zwiększającym się zapotrzebowaniem na energię ze strony mieszkańców Norwegii. Chodzi głównie o konieczność dogrzewania mieszkań oraz o wydłużony czas korzystania ze sztucznego oświetlenia. Przedstawiciele rządu starają się jednak uspokajać społeczeństwo, bo podobnie jak w poprzednich latach Norwegia będzie miała możliwość importowania energii elektrycznej z zagranicy.

Będzie się to jednak zapewne wiązało z dużymi kosztami. W ubiegłych latach ceny prądu u europejskich dostawców były bowiem niższe niż w Norwegii, natomiast obecnie sytuacja jest odwrotna. Tymczasem już w chwili obecnej ceny dają się we znaki gospodarstwom domowym. W południowej części Norwegii, w porównaniu do ubiegłego roku, wzrosły one bowiem aż o 60 proc.

Dostawy prądu są zagrożone głównie z powodu nieefektywności odnawialnych źródeł energii. Norwegowie inwestowali zwłaszcza w elektrownie wiatrowe, podczas gdy w całej Europie siła

wiatru w ostatnim czasie jest niewielka. Małe są również opady deszczu, dlatego Norwegia ma problem z pozyskaniem energii z koryt rzek i zbiorników wodnych.

Na podstawie: nrk.no, mojanorwegia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)